

Rada Gminy Legnickie Pole  
w Legnickim Polu

Korzystając z zaproszenia na uroczystą sesję przesłanego pocztą przez Radę Gminy chciałbym złożyć wyrazy podziękowania dla tych Członków Rady Gminy, którzy nie utracili poczucia realnego myślenia i mieli odwagę przesłać zaproszenie na moje ręce, z którego jak widać skorzystałem i zaszczyliłem dzisiejszą sesję swoją obecnością. Moje uczestnictwo w sesjach datuje się od momentu, kiedy zamieszkałem na wsi a na stanowisko wójta gminy został wybrany Aleksander Kostuń osoba, która początkowo nie była mi znana i miałem do niego pełne zaufanie niestety z upływem czasu i po analizie jego poczynąń doszedłem do wniosku, że jest to osoba o ograniczonej wiarygodności, najprawdopodobniej cechy te zostały nabyte jeszcze za czasów PRL-u pełniąc służbę w szeregach niecieszących szacunkiem społecznym organizacji, której na imię było Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej z uwagi na mój wiek znam z autopsji, do czego ci ludzie byli zdolni, którzy nie cieszyli się nawet szacunkiem wśród etatowych Milicjantów. Panie Wójcie myślę, że już nasze drogi rozejdą się na dobre a nie daj Boże gdyby pan został starostą powiatowym zmuszony będę wyemigrować z powiatu legnickiego „na szczęście mam gdzie” chociażby z uwagi na to, że nie mógłbym patrzeć, jaką robi pan demolkę w urzędzie starostwa. Domniemywam, że pociągnie pan za sobą swoją gwardię przyboczną w osobie sekretarza i innych. Co zaś się tyczy działalności urzędu gminy w Legnickim Polu doprowadził pan swoim dyktatorskim zachowaniem do deprecjacji urzędu a nowy wójt, który wygra wybory i nie będzie pańskim pomazańcem zmuszony będzie włożyć wiele wysiłku żeby odzyskać powagę urzędu i zaufanie mieszkańców gminy. Trudno nie oprzeć się dygresji, że przykład idzie z góry w tym miejscu mam na myśli zachowanie się niektórych radnych i sołtysów mam tu na myśli naszego radnego Zdzisława Stawarskiego oraz wieloletnią panią sołtys Halinę Burtną są to osoby, które są pana lustrzanym odbiciem to znaczy zarazili się nieuleczalną chorobą, której na imię władza. Choroba ta charakteryzuje się elementarnym brakiem poczucia odpowiedzialności za powierzonym funkcję w samorządzie lokalnym. Przykładem tego jest ostatnie zebranie wiejskie, którego podany termin o dziwo był umieszczony na tablicy ogłoszeń z wyprzedzeniem 2 tygodniowym, tematem zebrania było sprawozdanie referowane przez radnego Zdzisława Stawarskiego, które dotyczyło jego działalności z treści tego sprawozdania dowiedziałem się, że pan Stawarski jest wielkim dobrodziejem i społecznikiem, ponieważ wieś Taczalin nie dostała by nic gdyby nie pan Stawarski, który swoją postawą i zaangażowaniem w walce o dobro wsi i szczęśliwy byt mieszkańców poświęcając swój czas oraz własne środki materialne, które nie odpłatnie przeznaczył dla mieszkańców. Na moje pytanie, co załatwił i za czyje pieniądze nie był w stanie odpowiedzieć. Odnośnie pani sołtys po odbytym zebraniu zwróciłem się do Niej o kserokopie listy obecności, sprawozdania z jej działalności jak również o protokół po zebraniowy. Na moje wielokrotne monity odpowiadała, że ona tych rzeczy nie posiada i powiedziała, że są one w posiadaniu przedstawiciela gminy u pana Barańskiego. Pozwoliłem sobie zauważyć, że pan Barański nie miał w tym zakresie kompetencji. Występował jedynie w roli lektora u pana Stawarskiego, natomiast sprawy związane ze sporządzaniem odpisów należą do organizatora zebrania, czyli do pani sołtys, która odpowiedziała, że odpisów nie ma i że „pieczęć się jej gdzieś zapodziała” przepuszczam, że prawda leży gdzie indziej, która jest konsekwencja niskiego poziomu nauczania języka polskiego w szkołach przysposobienia rolniczego, którego absolwentką jest pani sołtys lub w obawie przed jej odebraniem a cóż by znaczył sołtys bez pieczęci!. Na koniec chciałbym prosić pana wójta o wyjaśnienie: czy wypadało prowadzić propagandę wyborczą promując swoich pomazańców na radnych w kościele św. Michała w Koskowicach?, który jak wiadomo służy do modlitwy i Jezus gdyby stąpił z niebios przepędziłby was wszystkich tak jak to uczynił w świątyni Jerozolimskiej wasze miejsce, byłoby za murem świątynnym nie pozwoliłby na beczeszczenie domu Ojca Jego. Tyle, co mam do powiedzenia na zakończenie obecnej kadencji myślę, że nowa władza gminy będzie bardziej przyjazna obywatelom, czego im ze szczerego serca życzę i oby moje życzenia się spełniły.

Z wielkim uszanowaniem dla odchodzącej ekipy wasz mieszkaniec gminy:

*Stanisław Hryniuk*

Za moje podsumowanie działalności obecnej ekipy ponoszę pełną odpowiedzialność oraz proszę o umieszczenie mojego wystąpienia na stronie internetowej. Dziękuję